{wy}tłumaczenia

Agnieszka Gicala

PRZEKŁADANIE OBRAZU ŚWIATA

JĘZYKOWY OBRAZ ŚWIATA W PRZEKŁADZIE ARTYSTYCZNYM

universitas

PRZEKŁADANIE OBRAZU ŚWIATA



Seria pod redakcją

ELŻBIETY TABAKOWSKIEJ
EWY DATY-BUKOWSKIEJ
I JOANNY DYBIEC-GAJER

Agnieszka Gicala

PRZEKŁADANIE OBRAZU ŚWIATA

JĘZYKOWY OBRAZ ŚWIATA W PRZEKŁADZIE ARTYSTYCZNYM

Kraków

Publikacja dofinansowana przez Uniwersytet Pedagogiczny
im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

© Copyright by Agnieszka Gicala and Towarzystwo Autorów
i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS, Kraków 2018

ISBN 97883–242–3194–2
e-ISBN 97883–242–3335–9
TAiWPN UNIVERSITAS

Recenzenci
prof. dr hab. Jerzy Bartmiński
dr hab. Dorota Filar

Opracowanie redakcyjne
Ewelina Brodziak

Projekt okładki serii
Sepielak

www.universitas.com.pl

SPIS TREŚCI

Wstęp **9**

Rozdział 1
Językowy obraz świata – wprowadzenie **13**
1.1. Historia pojęcia 13
1.2. Terminologia i definicje 18
1.3. Sposoby rekonstrukcji 25
1.4. Kognitywne podstawy językowego obrazu świata ... 35
1.5. Zastosowania 39

Rozdział 2
Językowy obraz świata a teksty artystyczne i ich przekład **41**
2.1. Językowy obraz świata a teksty artystyczne 41
2.2. Językowy obraz świata a przekład artystyczny 47
2.3. Językowy obraz świata w proponowanym modelu przekładu 54

Rozdział 3
Poetycki świat Wisławy Szymborskiej **61**

3.1. Językowy obraz świata w oryginałach i przekładach a wiersze Wisławy Szymborskiej 61

3.2. „Miniatura wielkich problemów" opisana „z ironiczną precyzją". Charakterystyka poezji Wisławy Szymborskiej 62

3.3. Okazać „wstrzemięźliwość" czy „zakasować autora"? Tłumacze o Wisławie Szymborskiej 68

3.4. Świat w poezji Wisławy Szymborskiej 78

Rozdział 4
Językowy obraz świata w przekładzie artystycznym – wiersz *Rozmowa z kamieniem* Wisławy Szymborskiej **81**

4.1. Wiersz *Rozmowa z kamieniem* a językowy obraz świata 81

4.1.1. Leksem *kamień* i językowy obraz kamienia 83

4.1.2. Leksem *skała* i językowy obraz skały 95

4.1.3. Leksem *głaz* i językowy obraz głazu 99

4.1.4. Niestandardowy JOS w wierszu *Rozmowa z kamieniem* – analiza i wnioski 103

4.2. Angielskie przekłady *Rozmowy z kamieniem* – językowy obraz świata w przekładzie 113

4.2.1. Leksem *stone* i językowy obraz *stone* 116

4.2.2. Leksem *rock* i językowy obraz *rock* 120

4.2.3. Niestandardowy JOS w angielskich przekładach *Rozmowy z kamieniem*: Stanisław Barańczak i Clare Cavanagh, Joanna Trzeciak, przekłady studenckie – analiza i wnioski 127

4.2.4. Inne uwagi o przekładach 138

Rozdział 5
Językowy obraz świata w przekładzie artystycznym – wiersz *Chmury* Wisławy Szymborskiej **143**

5.1. Wiersz *Chmury* a językowy obraz świata 143
5.1.1. Leksem *chmura* i językowy obraz chmury 146
5.1.2. Leksem *obłok* i językowy obraz obłoku 152
5.1.3. Niestandardowy JOS w wierszu *Chmury* – analiza i wnioski 161

5.2. Angielskie przekłady *Chmur* – językowy obraz świata w przekładzie 171
5.2.1. Leksem *cloud* i językowy obraz *cloud* 173
5.2.2. Niestandardowy JOS w angielskich przekładach *Chmur*: Stanisław Barańczak i Clare Cavanagh, Joanna Trzeciak, przekłady studenckie – analiza i wnioski 177

Uwagi końcowe i wnioski
Językowy obraz świata a przekład – przekładanie świata **189**

Bibliografia 195
Indeks osobowy 217
Summary 221

Wstęp

> Zrozumienie (…) prostego wiersza zakłada nie tylko rozumienie pojedynczych słów w ich zwykłym znaczeniu, lecz pełną znajomość całego życia społeczności odzwierciedlonego w słowach lub sugerowanego przez towarzyszące im skojarzenia.
>
> Edward Sapir (1978: 88)

Słowo *świat* pojawia się w tekstach kognitywnych często. Prace z zakresu językoznawstwa kognitywnego, w tym także z poetyki kognitywnej, kognitywnego podejścia do przekładu oraz kognitywne analizy tekstów, nadają mu różne znaczenia, jak w sformułowaniach *świat tekstu* i *językowy obraz świata*. Również i ta książka zajmuje się światem, a dokładniej różnymi sposobami konceptualizacji jego elementów – takich jak kamień i chmury – w tekstach artystycznych, a w szczególności w poezji. Zajmuje się także praktyką przekładu – będzie w niej zatem mowa o p r z e k ł a d a n i u świata.

Językowy obraz świata (w skrócie JOS) znakomicie, bo natychmiastowo, ujawnia się w przekładzie. Przekład wydobywa różnice między obrazami świata ukrytymi w dwóch różnych językach. Wiadomo od dawna, że każdy język zawiera dany obraz świata, ale staje się to szczególnie widoczne, gdy zestawiamy ze sobą różne języki – przekład bowiem uruchamia wyobraźnię, zasoby pojęciowe i zdolności poznawcze tłumacza od samego początku procesu tłumaczenia. Dzieje się tak już na etapie czytania i analizy tekstu źródłowego, jako że czytanie samo w sobie jest interpretacją. Moż-

na więc uznać, że JOS nie jest czymś, do czego tłumacz dochodzi na końcu pracy – to raczej wyznacznik całego i całościowego podejścia do zadania tłumaczeniowego, czyli strategii przekładu. Z uświadomienia sobie możliwych różnic w JOS będą wynikać szczegółowe procedury – czyli techniki przekładu, jak określa się konkretne decyzje. W pracy tłumacza świadomość JOS stoi zatem na początku procesu tłumaczenia. Oczywiście JOS ujawnia się również w badaniu gotowego przekładu – w analizie porównawczej oryginału i przekładu albo kilku przekładów.

Celem niniejszej pracy jest pokazanie przydatności teorii językowego obrazu świata w procesie analizy i tłumaczenia tekstów artystycznych na wybranych przykładach w językach polskim i angielskim. Analiza tłumaczenia tekstów polskich na język angielski pozwala uznać JOS za narzędzie pomocne na każdym etapie pracy tłumacza, przede wszystkim przy konstruowaniu całościowej strategii, a następnie przy podejmowaniu decyzji szczegółowych.

Mam nadzieję, że książka okaże się inspirująca zarówno dla praktykujących tłumaczy, zwłaszcza tłumaczy tekstów artystycznych, jak i dla nauczycieli oraz studentów pogłębiających wiedzę na temat przekładu artystycznego i zwróci ich uwagę na rolę wyobraźni i interpretacji tłumacza w procesie analizy tekstu, także porównawczej, czy podczas tłumaczenia. Książka chce przypomnieć, że zaangażowanie wyobraźni jest tu nieodzowne i nieuniknione. Chodzi o myślenie, którego obrazowość – w ujęciu kognitywnym – jest konstruowana przez dany język, dzięki czemu można też świadomie przełamywać jego konwencje.

Wśród tekstów artystycznych wiersz odznacza się największą kondensacją i wieloznacznością treści, zawartej w stosunkowo niewielkiej, zamkniętej całości, w której każde słowo jest istotne, wręcz niezbędne. Wyraźnie widać to w poezji Wisławy Szymborskiej, z tego względu za przedmiot badania obrałam dwa jej wiersze – w oryginale i w przekładach na język angielski. W analizie wykorzystuję założenia teorii językowego obrazu świata.

U Wisławy Szymborskiej liczy się każde słowo, a to pozwala przypuszczać, że nieprzypadkowe i ważne są wymienione przez nią w odczycie noblowskim w 1996 roku dwa elementy świata: kamień i chmura. Stanowią one również tematy i główne obrazy wierszy

Rozmowa z kamieniem oraz *Chmury*, jawiących się jako poetyckie reprezentacje elementarnych według Szymborskiej cząstek świata. Z tego powodu moja analiza skupia się na językowym obrazie kamienia oraz chmury w polszczyźnie i w języku angielskim oraz na zmaganiach z jego przekładem.

Wybór wierszy Wisławy Szymborskiej jako materiału badawczego wynika nie tylko z moich zainteresowań naukowych, ale również z podziwu dla towarzyszącej mi od lat poezji polskiej noblistki. Jej wiersze to moje lektury i przedmioty badań, którymi jako nauczyciel przekładu artystycznego na specjalizacji przekładowej studiów licencjackich i magisterskich dzielę się ze swoimi studentami. Dzięki temu książka zawiera zarówno opublikowane tłumaczenia tych tekstów, jak też próbki prac studentów z kilku ostatnich lat praktycznych zajęć przekładowych, za które w tym miejscu dziękuję moim studentom. Mam nadzieję, że ów materiał i takie jego ujęcie mogą stanowić choćby niewielki przyczynek i inspirację do nauczania i praktykowania przekładu artystycznego.

Chciałabym bardzo serdecznie podziękować prof. dr hab. Elżbiecie Tabakowskiej, której mądrość, wiedza i postawa naukowa były dla mnie wskazówką na każdym etapie mojej drogi naukowej, w tym podczas przygotowywania niniejszej pracy, a także prof. dr. hab. Jerzemu Bartmińskiemu, którego prace zapoczątkowały moje zainteresowanie językowym obrazem świata i który wnikliwie zrecenzował tę książkę. Szczególne podziękowania składam dr hab. Dorocie Filar za przekazanie w recenzji niniejszej pracy ważnych, szczegółowych uwag, pozwalających mi uporać się z wieloma nieścisłościami. Za pozostałe w książce niedociągnięcia ponoszę wyłączną odpowiedzialność.

Rozdział 1

Językowy obraz świata – wprowadzenie

1.1. Historia pojęcia

Wiele się zmieniło od czasu stwierdzenia przez Janusza Anusiewicza (1999: 261), że pojęcie językowego obrazu świata (JOS) jest wśród polskich badaczy mało znane. Do dzisiaj JOS doczekał się nie tylko więcej niż jednej interpretacji (i kilku definicji), ale i kontrowersji z nimi związanych. Jest kluczowym pojęciem i terminem w pracach badaczy związanych z zainicjowaną przez Jerzego Bartmińskiego lubelską szkołą etnolingwistyczną, a także w badaniach całej lubelskiej szkoły językoznawczej. W 2013 roku ukazała się w języku angielskim obszerna monografia pod redakcją Adama Głaza, Davida S. Danahera i Przemysława Łozowskiego pt. *The Linguistic Worldview: Ethnolinguistics, Cognition, and Culture*, skupiająca prace badaczy z różnych środowisk naukowych, która z pewnością przyczyni się do rozpowszechnienia wyników dotychczasowych badań nad językowym obrazem świata także poza granicami Polski[1].

[1] Wypada wspomnieć, że obecnie badania nad językowym obrazem świata rozwijają się głównie w krajach słowiańskich: w Polsce, w Rosji (m.in. w moskiewskiej szkole etnolingwistycznej) i w Czechach. Piszą o tym np. Jerzy Bartmiński (2007d [2001]: 12) i Wojciech Chlebda (2013: 26). Poza obszarem słowiańszczyzny nie moż-

Językowy obraz świata to pojęcie wywodzące się z dwóch odległych w czasie i przestrzeni źródeł, z których zostało przeszczepione na grunt polski. Jako pierwsze z nich wymienia się przede wszystkim prace niemieckiego filozofa i językoznawcy Wilhelma von Humboldta i jego następców, jako drugie – badania dwóch językoznawców amerykańskich: Benjamina Lee Whorfa i Edwarda Sapira. Pierwsze intuicje dotyczące wpływu języka na obraz świata są jednak znacznie starsze – wskazuje się ich obecność już w *Retoryce* Arystotelesa, w której można doszukać się idei JOS (Bock 1992: 248). Jerzy Bartmiński nadmienia, że Arystoteles w swym dziele „mówił o toposach (*loci communes*), tj. twierdzeniach ogólnie przyjętych, znanych, »oklepanych«", które wskazują „wspólne punkty odniesienia w procesie wnioskowania i przekonywania" (Bartmiński 2001: 28–29).

Kolejny ślad w historii kształtowania się intuicji na temat związków między myśleniem i językiem stanowią słowa Martina Lutra, który w 1530 roku stwierdził w *Sendbrief vom Dolmetschen*, że „różne języki mają swoje specyficzne cechy w pojmowaniu świata" (cyt. za: Mańczyk 1982: 31). Więcej pisali o tym – nie używając jeszcze terminu *językowy obraz świata* – niemieccy filozofowie: teolog i orientalista Johann David Michaelis w połowie XVIII wieku, następnie, w II połowie XVIII wieku, Johann Georg Hamann oraz pozostający pod jego wpływem teolog i krytyk literacki Johann Gottfried Herder (Pieciul-Karmińska 2007: 11). Janusz Anusiewicz podaje w swobodnym przekładzie znaczące wyjątki z ich pism, m.in. słowa Hamanna: „każdy język wymaga pewnego właściwego sobie sposobu myślenia" oraz Herdera: „każdy naród ma własny rezerwuar myśli", który to rezerwuar Herder określa jako „skarbiec myśli całego narodu" (Anusiewicz 1999: 263). Hamann uważał nawet, że zdolność myślenia zależy od języka, a zatem język zapewne wykształcił się przed myśleniem (Underhill 2009: 59).

---

na pominąć nazwiska Jamesa Underhilla, pracującego we Francji szkockiego badacza, znawcy idei Wilhelma von Humboldta, który opracował własną koncepcję pojęcia *worldview* (obraz świata). Zostanie ona omówiona poniżej.

W przypadku niektórych pozycji obok daty cytowanego wydania w nawiasie kwadratowym pojawia się data pierwodruku, np. Bartmiński (2007d [2001]).

Postacią najbardziej znaczącą dla rozwoju refleksji nad JOS był żyjący na przełomie XVIII i XIX wieku wybitny niemiecki językoznawca Wilhelm von Humboldt (1767–1835). Nie sposób nie wspomnieć o jego rozległych zainteresowaniach oraz imponującej działalności naukowej i publicznej: był także filozofem i krytykiem literackim oraz mężem stanu i założycielem (na nowatorskich zasadach) uniwersytetu w Berlinie, istniejącego dziś pod nazwą Humboldt Universität zu Berlin (Uniwersytet Humboldta w Berlinie)[2]; interesował się również m.in. antropologią i archeologią. Od Hamanna i Herdera Wilhelm von Humboldt przejął ideę, że język jest organem myślenia. Posługiwał się pojęciem *duch* i pisał o wpływie języka ojczystego na ducha danego narodu. Uważał, że język nie jest produktem (*ergon*), lecz energią (*energeia*) i że – zwłaszcza w postaci mówionej – stanowi żywy proces (Humboldt 1965: 147). Dany język ukazuje wewnętrzne życie swoich użytkowników, zatem skoro użytkownicy różnią się od siebie, podobnie różnią się języki. Humboldt pisał też o strukturze języka i o tym, że jest to mający określone zasady system, a nie po prostu zbiór słów. Podkreślał także twórczy charakter języka: „inwentarz słów i system reguł, zwany przez nas językiem, w myśleniu, mówieniu i zapisie stale musi być zapładniany przez żywy umysł (…)" (Humboldt 2002: 431).

Znaczące są nawet same tytuły dzieł Humboldta, np. jego ostatniej pracy, a właściwie tylko wstępu do nieukończonego przed śmiercią największego dzieła o języku kawi, wydanego pod tytułem *Über die Verschiedenheit des menschlichen Sprachbaues und ihren Einfluss auf die geistige Entwicklung des Menschengeschlechts*. W polskim tłumaczeniu Teresy Dmochowskiej tytuł ten brzmi: *O różnicach w budowie ludzkich języków oraz ich wpływie na duchowy rozwój rodzaju ludzkiego* (Humboldt 1965: 141; podkreśl. AG).

Janusz Anusiewicz (1999) i Eliza Pieciul-Karmińska (2007: 11) wskazują, że właśnie Humboldt jest uważany za twórcę podstaw koncepcji językowego obrazu świata, ale Pieciul-Karmińska przy-

[2] Nazwy podaję za *Encyklopedią PWN*, online: https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Uniwersytet-Humboldta;3991415.html (dostęp 2.10.2017).

tacza dodatkowo krytyczne opinie językoznawców niemieckich, którzy podkreślali intuicyjność i niekonkretność teorii Humboldta:

> (...) krytycy zwracają uwagę, że w swej teorii determinizmu języka i „światooglądu" Humboldt nie daje konkretnych przykładów, na które obszary myślenia dane kategorie językowe mogą mieć wpływ (…). Ponadto większość jego hipotez opiera się na intuicji, jego stanowisko jest „niedopracowane", a w jego językoznawczym namyśle odnaleźć można zarówno relatywistyczną, jak i uniwersalistyczną linię argumentacji (…) (Pieciul-Karmińska 2007: 13).

Samo sformułowanie *językowy obraz świata* zostało po raz pierwszy użyte przez ucznia Humboldta, Johanna Leo Weisgerbera. Około 1930 roku Weisgerber stworzył koncepcję gramatyki treści, przyjmującą, że istotą języka są treści wyrażone przez formy językowe, a nie owe formy same w sobie. Terminem *sprachliches Weltbild* określał sferę pośrednią (*Zwischenwelt*) między światem rzeczywistym a świadomością człowieka, co opisał m.in. w pracy pt. *Vom Weltbild der deutschen Sprache* (1950).

Drugie źródło teorii JOS to powstała na gruncie amerykańskim tzw. hipoteza Sapira-Whorfa, będąca odpowiednikiem europejskiego neohumboldtyzmu (zob. Polański 2003: 237). Istotną rolę odegrały tu badania trzech uczonych: Franza Boasa, jego ucznia Edwarda Sapira i kontynuatora badań Sapira – Benjamina Lee Whorfa. Boas był antropologiem i językoznawcą, prekursorem badań nad różnicami kulturowymi, badaczem języków Indian północnoamerykańskich i twórcą amerykańskiej etnolingwistyki. Zainspirowany jego pracami Sapir pisał, że kultury nie sposób badać bez znajomości języka jej członków, gdyż dany język narzuca swoim użytkownikom taką a nie inną interpretację świata, a nawet, że ludzie są „na łasce języka". Według Sapira „widzimy, słyszymy i w ogóle doświadczamy tak jak doświadczamy w dużej mierze dlatego, że zwyczaje językowe naszej społeczności preferują pewne wybory interpretacyjne" (Sapir 1978: 89). Wyznawcą relatywizmu językowego w bardziej skrajnej postaci, ujawniającej się jako teza, że dany język determinuje funkcjonowanie jego użytkowników w ich rzeczywistości, był Whorf, badacz języka Indian Hopi. Określił on język mianem k l u -

c z a do rzeczywistości. Teoria relatywizmu językowego, nazywana również hipotezą Sapira-Whorfa (choć Sapir i Whorf nie opracowali jej wspólnie – rozwinął ją Whorf na bazie koncepcji Sapira), głosi, że dany język nie tyle w y r a ż a, ile k s z t a ł t u j e pojęcia, a odmienne sposoby postrzegania rzeczywistości widoczne są we wszystkich częściach systemu danego języka. Hipoteza znana jest w postaci słabej i mocnej; według tej pierwszej język wpływa na myślenie, a według drugiej język je determinuje. Zdaniem Anny Wierzbickiej ani Sapira, ani Whorfa nie należy postrzegać jako przedstawicieli skrajnego determinizmu (Wierzbicka 1978: 22).

Whorf podkreślał doniosłość badań nad językami egzotycznymi, dzięki którym doszedł do „szokujących konkluzji" (Whorf 1982: 285), niemożliwych do osiągnięcia przy analizie języków indoeuropejskich. Te ostatnie cechuje bowiem „uniformizm", jako „wykrojone wedle tego samego podstawowego szablonu" i tworzące współcześnie fundament „pewnej homogenicznej kultury" na bazie łaciny i greki (Whorf 1982: 285). Badania struktury rdzennych języków amerykańskich poważnie ten fundament naruszyły:

> Okazało się bowiem, że system językowego zaplecza (innymi słowy – gramatyka) nie jest po prostu pewnym reprodukcyjnym narzędziem wyrażania idei, lecz czynnikiem owe idee kształtującym, programem i przewodnikiem aktywności umysłowej, analizy doznań i syntezy intelektualnej każdego z nas (Whorf 1982: 284).

Użyte przez Whorfa określenie *program* obecnie przywołuje na myśl domenę komputerów. Być może dziś napisałby, że gramatyka programuje ludzkie myślenie. Whorf podważa pojmowaną „w tradycyjnym sensie" racjonalność i logikę myślenia, wskazując na ich zależność od określonego systemu gramatycznego[3].

---

[3] Według Whorfa „u ludzi mówiących SAE [czyli *Standard Average European* – jest to określenie stworzone przez Whorfa – AG] filozoficzna »substancja« i »materia« to pojęcia akceptowane natychmiast jako zdroworozsądkowe" (Whorf 1982: 190). Byty niepoliczalne, takie jak powietrze, woda czy skała, potrzebują dodatkowych określeń ilości, np. *trochę* lub *dużo*, tworząc z nimi konstrukcje dopełniaczowe, jak *dużo wody*, *trochę powietrza*. Tymczasem taki dualizm nie istnieje w języku Hopi, w którym „wszelkie rzeczowniki są nazwami indywidualnymi", np. słowo *woda*

> Dokonujemy segmentacji natury tropami wyznaczonymi przez nasze języki ojczyste. Wyodrębniamy pewne kategorie i typy w świecie zjawisk nie dlatego, że każdemu obserwatorowi rzucają się one w oczy, wręcz przeciwnie – rzeczywistość jawi się nam jako kalejdoskopowy strumień wrażeń, strukturę natomiast nadają jej nasze umysły – to jest przede wszystkim tkwiące w naszych umysłach systemy językowe. Dzielimy świat na części, porządkujemy go za pomocą pojęć, przypisujemy mu sens w określony sposób, ponieważ jesteśmy sygnatariuszami umowy, by czynić to tak właśnie, a nie inaczej; umowy, która obowiązuje w naszej społeczności językowej i którą skodyfikowano we wzorcach naszego języka (Whorf 1982: 284–285).

Whorf podkreśla, że od tej umowy nie ma ucieczki i że „nikt nie potrafi opisać rzeczywistości całkowicie bezstronnie", po czym formułuje zasadę relatywizmu: „postrzegający nie utworzą sobie tego samego obrazu świata na podstawie tych samych faktów fizycznych, jeśli ich zaplecza językowe nie są podobne lub przynajmniej porównywalne" (Whorf 1982: 285). Ów „strumień wrażeń" jest przez użytkowników różnych języków dzielony arbitralnie: „Każdy język czyni z nieprzerwanego strumienia bytu sztuczną siekaninę" (Whorf 1982: 341).

1.2. Terminologia i definicje

Przyjrzyjmy się teraz niektórym kwestiom terminologicznym. Autorzy niemieccy posługiwali się trzema terminami, które podaję poniżej wraz z tłumaczeniami na język polski i z wersją anglojęzyczną:

1. *Weltansicht* / *sprachliche Weltansicht* – zestawienie słów *sprachliche* 'językowy' oraz *Weltansicht*, będącego złożeniem *Welt* 'świat' i *Ansicht* 'opinia, pogląd'. To termin, którym posługiwał się Humboldt, znaczący 'językowy pogląd na świat', 'językowy ogląd świata' lub 'światoogląd' (zob. Anusiewicz

---

oznacza tam zawsze 'pewną ilość wody', a nie wodę w ogóle; dany rzeczownik jest jednocześnie nazwą substancji i określeniem jej kształtu (Whorf 1982: 191).

1999: 265–266; Pieciul-Karmińska 2007: 12). Na język angielski *Weltansicht* tłumaczony jest jako *world view* (por. np. Leavitt 2006: 52 i nast.) lub *worldview* (por. np. Underhill 2009; termin pojawia się tu już w tytule, ale dla odróżnienia od *Weltanschauung* Underhill posługuje się też wersją „worldview-as-*Weltansicht*").

2. *Weltanschauung* – złożenie słów *Welt* 'świat' i *Anschauung* 'pogląd, opinia' – razem daje więc 'światopogląd' (w znaczeniu ideologicznym lub filozoficznym). Termin ten niekiedy przypisuje się Humboldtowi, jednak jako pierwszy użył go Immanuel Kant, a rozwinęli na gruncie filozofii Friedrich Schleiermacher i Georg Wilhelm Friedrich Hegel. Humboldt także go stosował (por. Underhill 2009: 53–56). Termin *Weltanschauung* wszedł na stałe do angielszczyzny. Podaje go np. *Oxford Advanced Learner's Dictionary*, w którym zdefiniowany jest z adnotacją „from German, formal" jako „a particular philosophy or view of life". Underhill (2009: 55) tłumaczy *Weltanschauung* jako *worldview* lub, bardziej precyzyjnie, „worldview-as-*Weltanschauung*".
3. *Weltbild* / *sprachliches Weltbild* – termin stworzony przez Leo Weisgerbera, dosłownie znaczy 'językowy obraz świata' (*sprachliches* – 'językowy'; *Weltbild* – złożenie słów *Welt* 'świat' i *Bild* 'obraz, wizerunek'). Niemiecki termin *Weltbild* bywa tłumaczony na język angielski na różne sposoby, np. jako „a world view, a world construction" (por. np. Leavitt 2006: 68) lub „a world picture" (Leavitt 2010: 157).

Polski termin *językowy obraz świata* jest tłumaczeniem ostatniego z powyższych terminów niemieckich. Jednak, jak wskazują m.in. Grzegorczykowa (1999:42) i Pieciul-Karmińska (2007: 13, 18), polscy badacze definiujący JOS jako i n t e r p r e t a c j ę świata wykluczają radykalny relatywizm (typu Weisgerberowskiego). Co to oznacza? Mianowicie to, że badacze polscy przejęli termin Weisgerbera, ale nie jego radykalną koncepcję. Przyjął się zatem przetłumaczony na język polski termin *sprachliches Weltbild* autorstwa następcy Humboldta, ale wzorem dla polskiej koncepcji językowego obrazu świata jest w większym stopniu myśl samego Humboldta.

Językowy obraz świata jest od lat przedmiotem coraz szerzej zakrojonych badań polskich naukowców (ich omówienie można znaleźć u Bartmińskiego 2007d [2001]: 16–19; Żuka 2010; Filar 2013: 24–28), ale wciąż nie doczekał się jednej definicji. Nadal częściowo otwarte pozostają najważniejsze pytania, m.in. metodologiczne, wynikające właśnie z braku wspólnej na gruncie polskim definicji wraz z listą komponentów JOS, która pozwoliłaby badać i rekonstruować JOS funkcjonujący w danym języku, a także dokonywać analiz porównawczych między różnymi językami. Na te i inne kontrowersje dotyczące JOS wskazują Adam Głaz, David S. Danaher i Przemysław Łozowski (2013: 16–18).

Pomimo owych kontrowersji i niedopowiedzeń istniejące szkoły etnolingwistyki słowiańskiej mają mocne, wspólne fundamenty. Wskazuje na nie Bartmiński (2016: 12), wymieniając m.in.:

1) jedność języka i kultury; język i kulturę łączy tak głębokie pokrewieństwo, że powinny być badane w powiązaniu;
2) dowartościowanie funkcji poznawczej (nie tylko komunikatywnej) języka, uznanie, że język niesie skodyfikowane interpretacje rzeczywistości, jest klasyfikatorem doświadczeń i interpretantem świata; skupienie uwagi na leksyce w jej aspekcie semantycznym;
3) traktowanie języka jako swoistego archiwum kultury, przechowującego pamięć o przeszłości (ros. *živaja starina*); eksponowanie znaczeń symbolicznych i mitologicznej warstwy kultury;
4) nastawienie na rekonstrukcję językowo-kulturowego obrazu świata i człowieka na szerokiej bazie danych językowych (system językowy, leksyka, teksty, uzus) z uwzględnieniem wierzeń i zachowań (jako danych „przyjęzykowych"); w związku z tym traktowanie etnolingwistyki jako dyscypliny naukowej syntetyzującej dane dialektologiczne, folklorystyczne i etnograficzne;
5) połączenie analizy danych archiwalnych z intensywną pracą terenową, zapisywaniem danych w formie wywiadów bezpośrednio od żyjących ludzi, z udziałem studentów w tych badaniach;
6) łączenie prac zbierackich, analitycznych i interpretacyjnych z edytorstwem tekstów i materiałów źródłowych;
7) uznanie, że ostatecznym celem badań etnolingwistycznych jest dotarcie do sposobu konceptualizacji świata przez człowieka mówiącego, do jego mentalności (…).

Dostrzegając wypunktowaną na pierwszym miejscu nierozerwalność języka i kultury, polscy etnolingwiści mówią w gruncie rzeczy o językowo-kulturowym, a nie tylko językowym obrazie świata (por. pkt 4 powyżej), choć w powszechnym użyciu pozostaje tradycyjny termin *językowy obraz świata*. Niniejsza praca wpisuje się w tę tradycję.

Umiejscowienie polskiej etnolingwistyki kognitywnej na mapie współczesnego językoznawstwa wyznacza międzynarodowe konwersatorium EUROJOS, powstałe w 2001 roku i skupiające licznych naukowców. Taką rolę odgrywał również realizowany w ramach konwersatorium EUROJOS projekt badawczy pt. *Językowo-kulturowy obraz świata Słowian i ich sąsiadów na tle porównawczym*, akredytowany w latach 2009–2015 przy Instytucie Slawistyki PAN. Celem konwersatorium jest badanie porównawcze i opis nazw wartości w językach słowiańskich i niektórych innych językach europejskich, a nawet (w niewielkiej liczbie) pozaeuropejskich:

> Program opiera się na założeniu, że człowiek postrzega świat w perspektywie określonej w dużej mierze przez jego wspólnotę językową i kulturową, a rekonstrukcja językowego obrazu świata prowadzi do poznania człowieka jako podmiotu postrzegającego, konceptualizującego i mówiącego (*homo loquens*) (EUROJOS).

Owocem konwersatorium są kolejne tomy *Leksykonu aksjologicznego Słowian i ich sąsiadów*. Ukazały się już opracowania konceptów DOM, PRACA i HONOR, wkrótce pojawią się EUROPA i WOLNOŚĆ. Rozpoczęły się też (w 2016 roku) prace nad kolejnymi konceptami: RODZINĄ, ZDROWIEM, SPRAWIEDLIWOŚCIĄ, DEMOKRACJĄ, DUSZĄ.

Czym zatem jest językowy obraz świata? Współcześni badacze, o czym była już mowa, nie posługują się jedną definicją, ale w większości zgadzają się co do tego, czym JOS n i e j e s t (por. Żuk 2010: 250), a co wydaje się sugerować pierwsza w języku polskim formalna definicja językowego obrazu świata, sformułowana przez Walerego Pisarka w wydanej w 1978 roku *Encyklopedii wiedzy o języku polskim*. Zgodnie z tą definicją JOS to „obraz świata odbity w danym języku narodowym, nie odpowiadający ściśle rzeczywistemu obrazowi, odkrywanemu przez naukę" (Pisarek 1978: 143); obec-

nie zaś podkreśla się, że JOS nie jest wierną kopią rzeczywistości. Jego badacze wystrzegają się takich określeń jak „odbicie" czy „odzwierciedlenie", ponieważ zawierają one niebezpieczną, bo nieprawdziwą, sugestię, jakoby JOS był obiektywnym odniesieniem do rzeczywistości. Podkreślają natomiast subiektywizm zawartego w JOS spojrzenia na świat, co widać w różnych współczesnych definicjach pomimo ich niejednorodności.

Wielu polskich badaczy przyjmuje za punkt wyjścia definicję językowego obrazu świata zaproponowaną przez Jerzego Bartmińskiego (zob. np. Głaz, Danaher, Łozowski 2013; Bartmiński 2014: 281). Przytaczam ją poniżej:

> Przez językowy obraz świata rozumiem zawartą w języku i n t e r p r e t a c j ę rzeczywistości, którą można ująć w postaci zespołu sądów o świecie. Mogą to być sądy bądź to utrwalone w samym języku, w jego formach gramatycznych, słownictwie, kliszowanych tekstach (np. przysłów), bądź to przez formy i teksty języka implikowane.
>
> W powyższym sformułowaniu akcent pada na wyrażenie „interpretacja". Nierzadko mówi się o językowym obrazie świata jako o d b i c i u rzeczywistości (…) jednak teza o odbiciu obiektywnie istniejącej rzeczywistości w języku (…) nie da się utrzymać nie tylko ze względu na istnienie w języku nazw ogólnych i abstraktów, czy nazw przedmiotów kulturowych i społecznych (np. istot religijnych, prądów literackich, postaw i zachowań ludzkich), lecz także ze względu na właściwości semantyczne słownictwa nazywającego przedmioty jak najbardziej konkretne, doświadczane percepcyjnie.
>
> *Słońce* i *księżyc*, *woda*, *wiatr* i *ziemia*; *ręka*, *oko*, *serce* i *nerki*; *kąkol*, *bławatek*, *pies* – to nie tylko etykietki denotujące obiektywnie istniejące rzeczy, lecz wyrażenia i przyporządkowana im określona treść semantyczna (konotacja[4]), oparta na swoistej segmentacji i kategoryzacji zjawisk dokonywanej przez człowieka. **Słowa nie odwzoro-**

[4] Używam terminu »konotacja« w sensie szerszym, zgodnie z tradycją Millowską, jako synonimu »intensji« (w opozycji do »denotacji« i »ekstensji«). Przyjmuję zatem, że składniki konotacji słowa mogą mieć status dyferencjalno-systemowy, bądź pozytywno-konwencjonalny (należący do społecznej normy, do tzw. treści stereotypowej), bądź wreszcie czysto okazjonalny, użyciowy. Trojaki status składników konotacyjnych odpowiada trójczłonowej koncepcji języka (system – norma – użycie) L. Hjelmsleva i E. Coşeriu (przyp. oryg.).